

PRZEDMOWA

Dekret Soboru Watykańskiego II o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* poleca, by „uznawać i ściśle zachowywać ducha i zamiary [...] założycieli, a także zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu” (nr 2). Realizacji tego zadania służy bez wątpienia dokładna lektura pism, jakie pozostawili po sobie założyciele różnych zgromadzeń zakonnych.

Publikacja wszystkich dzieł św. Stanisława Papczyńskiego (1631–1701) w języku ojczystym jest nie tylko dla członków Zgromadzenia Marianów, ale i dla dziejów teologii polskiej duchowości katolickiej wydarzeniem bez precedensu. Autor wprawdzie tworzył swe dzieła w języku łacińskim, w drugiej połowie XVII stulecia, jednakże ich ostatnie wydanie krytyczne w wersji oryginalnej (opracowane przez K. Krzyżanowskiego MIC) oraz niniejszy przekład na język polski świadczą o tym, że zawarte w nich nauczanie jest aktualne także w trzecim tysiącleciu.

Nie możemy zapominać, że o. Papczyński pisał swe dzieła w niezwykle trudnej sytuacji dziejowej ojczyzny. Nie były to przy tym czasy sprzyjające Kościołowi katolickiemu, jak i rozwojowi twórczej myśli w zakresie życia duchowego. Wystarczy wspomnieć, że od 1648 roku Rzeczpospolita pogrążała się w wirze wojen domowych i zewnętrznych. Położenie kraju zdawało się wręcz katastrofalne. W czasie bezkrólewia, po śmierci Władysława IV, hetman kozacki Bohdan Chmielnicki rozgromił prawie bez walki, z pomocą Tatarów, gromadzące się pod Pilawcami polspolite ruszenie. Za czasów króla Jana Kazimierza – który panował w latach 1648–1668, odniesiono w 1651 roku pod Beresteczkiem zwycięstwo nad siłami kozacko-tatarskimi. Poddanie się jednak Chmielnickiego Rosji przyczyniło się do wszczęcia wojny z Rzeczpospolitą. Wskutek wojen z Kozakami i Rosją, a także tarć wewnętrznych, uwidoczniło się osłabienie kraju. Skorzysta-

ła z tego Szwecja, która za rządów Karola Gustawa, pragnącego zapewnić sobie udział w rozbiorze, napadła na Rzeczpospolitą. Zwycięska obrona Jasnej Góry wzmocniła jednak zaufanie narodu we własne siły. W Tyszowcach, w końcu grudnia 1655 roku, konfederaci powołali wszystkie stany pod broń, podkreślając motywy religijne tej walki, zwłaszcza potrzebę obrony wiary katolickiej przed wrogiem. Na czele konfederacji stanął król Jan Kazimierz, który w katedrze lwowskiej, 1 kwietnia 1656 roku, złożył uroczyste ślubowanie szerezenia czci Maryi oraz troski o uciskanych i uciemżonych. Wydarzenie obserwował młody Stanisław Papczyński, który przebywał u pijarów w Podolińcu.

Za panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego – panował w latach 1668–1673 – Rzeczpospolita znów poniosła pewne straty na terenach wschodnich, tracąc na rzecz Turcji Podole i Ukrainę. W 1673 roku hetman koronny Jan Sobieski odniósł zwycięstwo nad armią turecką pod Chocimiem. W tym samym roku zostało zatwierdzone przez biskupa nowe zgromadzenie zakonne – Zakon Księży Marianów, z siedzibą w Puszczy Korabiewskiej.

Za rządów Jana III Sobieskiego (1674–1696), którego spowiednikiem – zdaniem niektórych biografów – był o. Stanisław Papczyński, ziemie Rzeczypospolitej zostały uwolnione od najezdźców. Jednak liczne walki uniemożliwiły monarsze prace nad projektami reform w kraju, jak też realizację już przygotowanych. Odsiecz wiedeńska w 1683 roku, jak i plany wyrwania krajów nad dolnym Dunajem spod jarzma tureckiego oraz panowania Habsburgów miały zapewnić pokój w tej części Europy. Pomimo zewnętrznych i wewnętrznych niepokojów, w jakich przypadło żyć naszemu Zakonodawcy, nie zrywał on z pisaniem dzieł, w których wyrażał swe przemyślenia związane z rozwojem życia duchowego.

Przez swoje pisma o. Papczyński wytyczył drogę osiągnięcia doskonałości od momentu nawrócenia aż po mistyczne zjednoczenie z Bogiem. W świetle jego dzieł odkrywamy wielkość Bożego powołania, jak i godność człowieka – «mistycznej świętyni».

Szczególnie oryginalną w ujęciu św. Stanisława Papczyńskiego jest jego koncepcja tzw. mistycznej świątyni, którą jest człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Zdaniem Papczyńskiego, mistyczna świątynia ma swój centralny ośrodek w głębi duszy człowieka, nazywanej ołtarzem, gdzie zamieszkuje Bóg; na ten ołtarz „zstępuje” sama Miłość, która składa ofiarę z siebie. Ołtarzem świątyni nazywa nasz Autor także sanktuarium «Świętego świętych». Drogę do niego wytycza kontemplacja, będąca wprawdzie wspaniałym darem Boga, ale poprzedzonym wysiłkiem ascetycznym człowieka. Otóż kontemplacja wiedzie do mistycznego zjednoczenia z Bogiem, a więc do zaślubin, czyli poślubienia ludzkiej osoby Jezusowi Chrystusowi. Wskutek tego człowiek staje się oblubieńcem Chrystusa i jednocześnie mieszkaniem Boga jednego w Trójcy Osób. Jest rzeczą zrozumiałą, że zjednoczenie mistyczne przeżywane tu na ziemi stanowi wstęp do osiągnięcia wiekuistego szczęścia. Z tego względu, doświadczając w sobie obecności Boga, człowiek będąc z Nim w ustawicznej łączności, nie powinien zbyt zabiegać o nadzwyczajne dary, jak np. wizje.

W ramach «mistycznej świątyni», w której zamieszkuje Bóg, spotykamy się z dość oryginalnymi porównaniami o. Papczyńskiego, który modlitwę nazywa „kadzidłem”, przykazania – „lampą”, cnoty – „ozdobą”, sakramenty - „lichtarzami”, sumienie – „kaznodzieją”, a uczucia – „śpiewem”. Sługami w tej „świątyni” są zmysły, przy czym oczy i uszy stanowią jej drzwi i okna, z kolei rachunek sumienia troszczy się o czystość „świątyni”. Opiekunami „świątyni” są: Matka Najświętsza, Anioł Stróż i święty, którego imię nosimy. Odnowa „świątyni” dokonuje się przez pełnienie uczynków miłosiernych, podczas gdy złe czyny prowadzą do jej ruiny. Zauważamy zatem, że podobnie jak w szkole ignacjańskiej, także św. Stanisław Papczyński pragnął w przeżyciach duchowych zaangażować całego człowieka, by całkowicie przyłączył się do Boga, a więc by żył w Jego obecności i był podporządkowany Jego woli. Na podkreślenie zasługuje nupcjalny i chrystoformiczny charakter mistyki, zwłaszcza zakonnej, zaproponowany przez Papczyńskiego. W dziele mistycznego zjed-

noczenia akcentował on rolę Ducha Świętego, czerpiąc wiele z tekstów Pisma Świętego; uczył, że Duch Święty wzbudza w nas pragnienie osiągnięcia doskonałości. Wskazywał, że w Eucharystii wraz z Chrystusem, Synem Bożym udzielają się również Ojciec i Duch Święty, a więc jest to udzielanie się człowiekowi całej Trójcy Świętej.

Co stanowi o wartości i znaczeniu pism o. Papczyńskiego? Przyznać trzeba, że zarówno wszechstronna formacja intelektualna i duchowa, jak też praca na polu dydaktycznym, wychowawczym i duszpasterskim sprawiły, że o. Papczyński zapisał się na trwałe w dziejach kultury Rzeczypospolitej i Kościoła katolickiego w Polsce. Należał on bez wątpienia do grona znacznie szerszych humanistów i mistyków swego wieku. Gorliwy wychowawca młodego pokolenia ówczesnej Rzeczypospolitej, wybitny kaznodzieja i duszpasterz, zwany „apostolem Mazowsza”, pełnił swą posługę tak wobec prostego ludu, jak i wobec dostojników państwowych (Jan III Sobieski) i kościelnych (kard. A. Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII).

Swoje stanowisko wobec dyscyplin świeckich, zwłaszcza filozoficznych i humanistycznych, ujawnił dość wcześnie, bo jeszcze przebywając u pijarów. W *Zwiastunie królowej sztuk* wyraził swe uznanie dla tych nauk, stawiając jednakże teologię spekulatywną wyżej od nich. Kandydatom do życia zakonnego zalecał teologię „praktyczną i mistyczną” jako najwyższy ideał.

W 1672 roku Papczyński ukończył opracowanie pierwszej wersji *Reguły życia*; za podstawę opracowania posłużyła mu reguła św. Augustyna, który na cnocie miłości oparł swe życie, pobożność i działalność apostołską. Nic dziwnego, że miłość stała się jakby kodeksem także mariańskiego prawa i wszystkich najważniejszych pism o. Papczyńskiego.

Ojciec Papczyński naucza o miłości, o obecności Ojca, Syna i Ducha Świętego w sercu człowieka, gdyż koroną wszystkich cnót jest miłość. Bez niej swą wartość tracą wszystkie ludzkie działania. W życiu zakonnym ważną rolę spełnia też cnota pokory, będąca postawą stawiania w prawdzie o sobie i Bogu. Wzorem doskonałej pokory jest Maryja, która dostała chwały nieśmier-

telności (*Wejrzenie w głęb serca*). Tak więc w myśl pism o. Papczyńskiego proces osiągnięcia świętości życia charakteryzuje dynamiczność, współpraca z łaską, wierność swemu powołaniu i stałość ludzkiego ducha.

W swoich pismach o. Papczyński podkreślał, że wszyscy wyznawcy Chrystusa zostali powołani do osiągnięcia ewangelicznej doskonałości. Pisał, że kontemplację Boga nie tylko w wieczności, ale i tu na ziemi utrudnia nam każdy grzech, zwłaszcza śmiertelny, stąd też trwanie w grzechu jest sprzeczne z ostatecznym celem człowieka, jakim ma być oglądanie Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12).

Tajemnicy ludzkiego grzechu przeciwstawił Papczyński misterium Bożej miłości, wyrażającej się w szczególny sposób w męce i śmierci Zbawiciela. Ze stanu śmierci wyswobodził nas Jezus Chrystus (*Ukrzyżowany Mówca*). Jego śmierć na krzyżu spowodowała zwycięstwo nad wszelkim złem (*Chrystus cierpiący*). Zerwaniu z grzechem ma towarzyszyć pełnienie pokuty, a jej zewnętrznym wyrazem powinno być korzystanie z sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu pokuty, który jest jakby „powtórny narodzeniem się” człowieka do życia w łasce. Pokuta zdolna jest przemienić człowieka grzesznego w syna światłości wyzwolonego z niewoli zła przez Chrystusa. W procesie nawrócenia dokonuje się „spotkanie” grzesznego człowieka z Chrystusem współcierpiącym. Zwrócenie się do Boga i pielęgnowanie ducha pokuty stanowią ważny przejaw dążenia do doskonałości życia chrześcijańskiego, a w szczególności zakonnego. Wybór życia zakonnego jest równoznaczny z wyborem Boga (*Wejrzenie w głęb serca*).

Pisma o. Papczyńskiego akcentują, że Bóg wspomaga nas na drogach osiągnięcia doskonałości. Pobudza On człowieka do trwania przy Nim, ale ten, kto pragnie czynić postępy w świętości, powinien współdziałać z Jego łaską. Z tego względu przywiązuje nasz Autor wielką wagę do modlitwy, pamięci na obecność Bożą i korzystania z Eucharystii umacniającej na drogach życia duchowego. Stanisław Papczyński, wierny nauczaniu Kościoła, wymaga pełnego zaangażowania się chrześcijanina w proces do-

skonalenia siebie (*Wejrzenie w głąb serca*). Osoby zakonne wezwane są w szczególny sposób do zdobywania cnót. Cnoty bowiem, zawierając w sobie właściwości jaśniejsze i wieczne, gotują nam jasność nieskończoną i nieśmiertelność (*Zwiastun królowej sztuk*). Zdobywa się je bowiem często w mozolnym trudzie, dzięki wytrwałemu naśladowaniu Chrystusa. Cnoty upodabniają nas do Niego i są jakby „stygmatami” Chrystusowego ucznia. Potrzeba zatem upodabniać własne życie do sposobu życia naszego Mistrza, Jezusa Chrystusa (*Ukrzyżowany Mówca*).

Uległ tu nasz Autor wpływom Tomasza à Kempis, który domagał się również od dążących do doskonałości zrezygnowania z wszystkiego, co nie prowadzi ku Bogu. W idei naśladowania Zbawiciela, Papczyński bardzo mocno akcentował związek z Chrystusem cierpiącym. Poprzez Jego mękę można najlepiej odczytać ogrom Bożej miłości. Z męki tej jednak spływają na człowieka moc i siła, pozwalające prowadzić życie autentycznie chrześcijańskie.

Wielką zasługą Papczyńskiego jest też przybliżenie ewangelicznej wizji Chrystusowego Kościoła, będącego nie tyle instytucją, co przede wszystkim winnicą Pańską. W niej znajdują pracę wszyscy zaproszeni i powołani, tu mogą zrealizować swoją misję i wewnątrznie się udoskonalić. Nasz Święty dostrzega w tej winnicy różnorodne zajęcia, jak przepowiadanie słowa Bożego, szafarstwo sakramentów świętych i inne prace wspomagające (*Wejrzenie w głąb serca*).

W swych pismach o. Papczyński uznawał kontemplację Boga za jedno z największych dóbr udzielonych człowiekowi. Prowadzi ona do ścisłego zjednoczenia z Bogiem – Najwyższym Dobrem. Jeśli szczęśliwość zbawionych w niebie wyraża się w oglądaniu Boga i cieszeniu się Jego obecnością, to kontemplujący Go doznają już tu, na ziemi, przedsmaku tego szczęścia. Centralne miejsce w kontemplacji zajmuje osoba Chrystusa, Jego życie, męka, śmierć i zmartwychwstanie. Osoba zakonna może, według o. Papczyńskiego, przeżywać zachwyty, wizje, oświecenia i porywy ducha, ale nie powinna przywiązywać do tego wagi (*Mistyczna świętynia Boga*).

Dla teologii duchowości zasłużył się św. Stanisław Papczyński akcentowaniem ścisłego związku, jaki zachodzi pomiędzy Eucharystią a duchowym życiem człowieka, szczególnie zaś osiągnięciem doskonałości przez osoby zakonne. Jezus Chrystus bowiem nie tylko zaprasza na ucztę, lecz również wchodzi w zażyłe relacje z wszystkimi, którzy Go przyjmują w Eucharystii. Z tego względu Eucharystia jest przejawem miłości Chrystusa do człowieka, ale też wyrazem oddania się Mu ze strony człowieka poprzez akty wiary i miłości. Można powiedzieć, że osoba zakonna, dzięki Eucharystii pojmowanej jako Pokarm, staje się oblubienicą Tego, którego przyjmuje. Widzimy zatem, że myśl teologiczno-mistyczna św. Stanisława Papczyńskiego sprowadza się do przeżywania tajemnicy Boga jednego w Trójcy Osób i współpracy z Jego łaską. U podstaw tej mistyki znajduje się podkreślanie konieczności łaski uświęcającej, znaczenia darów Ducha Świętego i cnót teologicznych, jak też sakramentów świętych, zwłaszcza zaś Eucharystii. Wymagając od osób zakonnych większej doskonałości życia, o. Papczyński zachęcał je do szczególnego naśladowania Chrystusa i całkowitego opowiedzenia się za Nim; naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego kształtuje ducha wyrzeczenia i uczy zaparcia się siebie (*Wejrzenie w głąb serca*). Dobrowolne złożenie ślubów jest zatem przejawem świadomego i zupełnego oddania się Bogu.

Eucharystię opisuje o. Papczyński jako przeobrażające człowieka spotkanie z Chrystusem. Oddający się nam w Eucharystii Chrystus wzywa do oddania Mu siebie przez wiarę i miłość. W Eucharystii udziela się nam nie tylko Syn Boży, ale też Ojciec i Duch Święty, a więc jest to udzielanie się człowiekowi całej Trójcy Świętej. Eucharystia staje się więc oblubienczą ucztą mistyczną, w której Chrystus Oblubieniec staje się Pokarmem człowieka. Dzięki Eucharystii możliwa jest wewnętrzna przemiana człowieka, jego przeobstwienie, czyli przeobrażenie w Chrystusa, będące jakby zapoczątkowaniem wiekiustego z Nim zjednoczenia (*Wejrzenie w głąb serca*).

Pisma o. Papczyńskiego odsłaniają nam również inne aspekty mariańskiego charyzmatu. Warto zauważyć, że całą teologiczną

doktrynę o Maryi wyprowadza nasz Autor z prawdy o Jej Boskim macierzyństwie, które jest podstawą wszystkich innych przywilejów. Maryjność o. Papczyńskiego charakteryzowała się nie tylko jego szczególną czcią wobec Matki Zbawiciela, ale i głębokim zrozumieniem dla Jej roli w zbawczym dziele Chrystusa. Zależność człowieka od Maryi w dziele zbawczym, która wyraża się w rozdawnictwie łask za Jej orędownictwem, sprowadza się do tego, co w teologii określa się mianem duchowego macierzyństwa Maryi wobec ludzi. To przekonanie było żywe w Kościele, a na gruncie polskim o duchowym macierzyństwie Maryi wspominał już w XV wieku Mikołaj z Błonia. Myśl ta przewijała się także w drugiej połowie XVI wieku, a została potem podjęta m.in. przez św. Stanisława Papczyńskiego. Maryję, zwłaszcza w tajemnicy Jej niepokalanego poczęcia, stawia on jako wzór doskonałości i duchową Matkę wszystkich wierzących w Chrystusa. Poprzez swoje „fiat” Maryja w sposób najdoskonalszy wypełniła wolę Bożą, a przykład Jej życia uczy nas w całej rozciągłości służenia Chrystusowi (*Mistyczna świątynia Boga; Wejrzenie w głąb serca*).

Należy podkreślić również apostołski wymiar nauczania o. Papczyńskiego. Jego troska o jak najszerzej rozumiane duszpaństwo obejmowała pracę parafialną, katechetyczną i misyjną, skłaniając nawet do niesienia pomocy zmarłym, zwłaszcza przez modlitwę i umartwienie. Nasz Autor potrafił w sposób sugestywny ukazać chwałę nieba zbawionych, by tym samym zachęcić do głębszego życia duchowego, a także do modlitwy za tych, którzy przebywając w czyśćcu oczekują na pełne uczestnictwo w radościach nieba. Korzystając z dobrze sobie znanych zasad retoryki, o. Papczyński potrafił osiągać taki efekt, że jego rozważania pomimo specyficznego języka baroku nie rodzą wątpliwości doktrynalnych, a jednocześnie są żywe, dynamiczne i przekonujące (por. *Chrystus cierpiący*).

Zauważamy, że w nauczaniu św. Stanisława Papczyńskiego wyraźne jest trynitarne ukierunkowanie: Bóg w Trójcy jedyny znajduje się w samym centrum tego nauczania. Wiele miejsca poświęca on Osobie Syna Bożego Jezusa Chrystusa, Jego nauczaniu

i zbawczym znakom. Także Osoba Ducha Świętego, który poucza, oświeca, pociesza i prowadzi na szczyty świętości, zajmuje ważne miejsce w jego myśli teologicznej. Papczyński podkreślał, że dzieło uświęcenia i zbawienia dokonuje się w Kościele i przez Kościół, w którym ważną rolę pełni Maryja, Niepokalana Matka Kościoła. Wszystko zaś zmierza ku Bogu i eschatycznej Pełni w Jego królestwie.

Działalność zakonodawcza św. Stanisława Papczyńskiego, jak i jego pisma teologiczne stanowią fundament mariańskiej szkoły duchowości. Stawia ona za cel osiągnięcie świętości i doskonałości życia chrześcijańskiego przez osobisty związek i zjednoczenie z Bogiem jednym w Trójcy Osób, zwłaszcza zaś wszczepienie w Jezusa Chrystusa i żywy z Nim kontakt, kult Maryi Niepokalanie Poczętej i Jej naśladowanie oraz pamięć na rzeczy ostateczne, jak i wspieranie modlitwą zmarłych, szczególnie żołnierzy i ofiary zarazy; pamięć o tych sprawach jest jednym z motywów wewnętrznej przemiany.

Motywy działania osób zakonnych powinna być nade wszystko miłość Boga, wyrażająca się w oddaniu Bogu. Miłość bowiem – o czym wcześniej była mowa – jest fundamentalnym celem życia zakonnego i najważniejszą zasadą chrześcijańskiej doskonałości (*Ukrzyżowany Mówca*). Według Papczyńskiego najwyższym przejawem miłości jest modlitwa i pełnienie czynków pokutnych za zmarłych przebywających w czyśćcu (*Mistyczna świątynia Boga; Wejrzenie w głąb serca*).

Głębia myśli teologicznej o. Papczyńskiego zasadza się na Bożym objawieniu zawartym w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Świadczą o tym liczne cytaty z ksiąg świętych, np. w tekście *Reguły życia* spotykamy przeszło 20 cytatów biblijnych, stanowiących podstawowe treści tego dokumentu. Obszerne jego dzieło *Wejrzenie w głąb serca* jest jakby komentarzem do perykop ewangelicznych wziętych z liturgii dnia. Z Biblii wysnuwa Papczyński główne zasady życia chrześcijańskiego: miłość Boga i bliźniego, naśladowanie Chrystusa, posłuszeństwo woli Boga. Innym ważnym źródłem nauczania św. Stanisława Papczyńskiego były dzieła Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich, jak też

liturgia Kościoła. Widoczne jest to szczególnie w dziele *Mistyczna świątynia Boga*, w którym przytacza wypowiedzi św. Ambrozego, św. Augustyna, św. Bazylego i św. Grzegorza Wielkiego. Ważne miejsce w nauczaniu Papczyńskiego zajmowali wybitni teologowie, jak św. Bernard z Clairvaux i św. Tomasz z Akwinu. Pierwszy z nich oddział na koncepcję jego myśli o Maryi, drugi zachwyił go niezrównaną mądrością. Św. Stanisław Papczyński znał też, co warte zauważenia, pisma św. Teresy od Jezusa. Ponadto znane mu były pisma ascetyczne Kaspra Drużbickiego, Daniela Pawłowskiego i Mikołaja z Mościsk, jak też prace o tematyce kaznodziejskiej i z zakresu retoryki Kazimierza Kojałowicza. Od Drużbickiego nauczył się doceniać łaskę chrztu świętego i okazywać za to wdzięczność Bogu, niemniej wszystkich innych polskich teologów tego okresu przewyższył Papczyński głębią swego myślenia i wnikaniami w objawione słowo Boże. Duża część źródeł, z których czerpał nasz Święty była napisana po łacinie; doskonała znajomość tego języka pozwoliła mu na swobodne korzystanie z bogatego skarbcza kultury starożytnej, jak też myśli średniowiecznej i nowożytnej. Jego teologiczna doktryna dobrze wyraża ducha autentycznej tradycji chrześcijańskiej, która swą aktualność zachowuje także obecnie.

Wszystko to świadczy o tym, że pisma św. Stanisława Papczyńskiego, pomimo upływu ponad trzech wieków od ich powstania, nie straciły aktualności i nadal są skuteczną pomocą w osiągnięciu chrześcijańskiej, a w szczególności zakonnej doskonałości i świętości.

Dla członków Zgromadzenia Księży Marianów doktryna ta posiada znamienity wydzźwięk; skoro bowiem Założyciel tego Zgromadzenia cieszy się chwałą świętych w niebie, a jego Odnowiciel arcybiskup Jerzy Matulewicz – chwałą błogosławionych, to i doktryna ta, którą głosili i kierowali się w swym życiu, prowadzi ku szczytom chrześcijańskiej doskonałości. Można zatem mówić, że św. Stanisław Papczyński jest autentycznym mistrzem życia duchowego.

ks. prof. dr hab. Jerzy Misiurek, KUL